

# Jednym tchem – Andrzej Piaseczny

Nawet, gdy czas nasze ślady zniósł  
Z ławki, co była jak schron,  
W parku gdzie tor miasto tnie na pół,  
Siedzimy tam dalej wciąż

Bo nie ma dna,  
Kiedy pije się,  
Wino i krew jednym tchem  
Co to jest żal,  
Kiedy nie pytam cię  
Czy to ostatni był dzień,  
Przecież nie

Zgoda, że jest zapisany los,  
Biegnie ten tor w każdym z nas,  
I niech by znów doniósł na nas ktoś,  
Chodźmy zobaczyć ten park

Bo nie ma dna,  
Kiedy pije się,  
Wino i krew jednym tchem  
Co to jest żal,  
Kiedy nie pytam cię,  
Czy to ostatni nasz dzień,  
Przecież nie (przecież nie)

Bo nie ma dna,  
Kiedy pije się,  
Wino i krew jednym tchem  
Co to jest żal,  
Kiedy nie pytam ciebie, nie  
Czy to ostatni nasz dzień

Tam nie ma dna  
Kiedy pije się  
Wino i krew jednym tchem

Co to jest żal,  
Kiedy nie pytam cię, nie  
Czy to ostatni nasz dzień

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych